

# Henryk Muszyński

---

## Izrael a Kościół w nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego

---

Collectanea Theologica 65/2, 21-35

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ABP HENRYK MUSZYŃSKI, GNIEZNO

## IZRAEL A KOŚCIÓŁ W NOWYM KATECHIZMIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Niniejszy artykuł jest kontynuacją podjętego już wcześniej tematu *Żydzi i judaizm w Katechizmie Kościoła Katolickiego*<sup>1</sup>. Stanowił on próbę syntetycznego przedstawienia głównych aspektów nauczania nowego katechizmu w odniesieniu do Żydów i judaizmu, który wspomniany temat ujmuje bez wątpienia w nowy i oryginalny sposób. Znalazły się tam takie tematy jak: Jezus Chrystus – Zbawiciel i Pan, życie ukryte Jezusa, Jezus i Izrael, Jezus i Prawo, Jezus i Świątynia, Jezus i wiara Izraela w jedyne Boga i Zbawcę, odpowiedzialność za śmierć Chrystusa.

Powyższe ujęcie byłoby niepełne, gdyby nie podjąć zagadnienia – Izrael a Kościół, którym nowy katechizm poświęca wiele miejsca. Sformułowanie tematu: Izrael a Kościół wskazuje wyraźnie na próbę rozważenia wzajemnych treściowych relacji zachodzących między nimi.

Nawet pobieżna lektura katechizmu pozwala dostrzec, że pomiędzy Ludem Bożym Starego Przymierza, określanym mianem Izraela, a Kościołem zachodzą bardzo ściśle historiozbowcze i treściowe relacje. Pojęcia te przenikają i dopełniają się wzajemnie. Izrael bowiem w perspektywie historiozbowczej spełnia rolę „Kościoła Starego Przymierza”, Kościół natomiast jest „Izraelem Boga” w Nowym Testamencie (Ga 6,16).

Bliższe prześledzenie treści katechizmu w przedstawionej wyżej perspektywie, pozwoli dokładniej poznać i określić wzajemną współzależność zachodzącą pomiędzy Ludem Bożym Pierwszego i Nowego Przymierza.

---

<sup>1</sup> Abp Henryk Muszyński, *Żydzi i judaizm w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Tygodnik Powszechny, 15/1994, 12.

## 1. Zgromadzenie Ludu Starego i Nowego Przymierza

Katechizm omawiając artykuł wiary „wierzę w święty Kościół katolicki” odwołuje się do terminologii słowa „Kościół”. Stanowi ono tłumaczenie greckiego terminu: *εκκλησια*, który zarówno w greckim tłumaczeniu Septuaginty jak i w Nowym Testamencie określa, w znaczeniu ogólnym, święte zgromadzenie (dosłownie – zwołanie) dla celów religijnych, głównie kultycznych (751)<sup>2</sup>. Termin „zgromadzenie ludu” wyraźnie wskazuje na Stary Testament, w którym bardzo często spotykamy się z tym sformułowaniem. „Gromadzenie Ludu Bożego – jak wskazuje katechizm – rozpoczyna się w momencie, gdy grzech zniszczył wspólnotę ludzi z Bogiem i ludzi między sobą” (761). Można więc powiedzieć, że zgromadzenie Kościoła jest reakcją Boga na chaos sprowokowany grzechem. Nazywając się Kościołem pierwsza wspólnota wierzących w Chrystusa uznaje siebie za spadkobierców tego właśnie zgromadzenia. Termin *Kyriake* (zgromadzenie Pana), od którego pochodzą określenia: *church*, *Kirche* oznacza tych, którzy należą do Pana (751).

Katechizm wspomina o przygotowaniu: dalszym – pośrednim i bliższym – bezpośrednim – Kościoła. Przygotowanie dalsze ma już miejsce w samym powołaniu Abrahama, któremu Bóg obiecuje, że stanie się on ojcem wielkiego narodu (por. Rdz. 12,2; 15, 5-6). Natomiast przygotowanie bezpośrednie rozpoczyna się w chwili wybrania Izraela jako ludu Bożego (por. Wj 19,5-6), które ma miejsce pod górą Synaj, krótko przed otrzymaniem Prawa (762). Mianem „zgromadzenia ludu” określony został Naród wybrany przez Boga od chwili przygotowań do pierwszej Paschy, która poprzedzała wyjście z Egiptu „Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak...” (Wj 12,3), „a wtedy zabije go (baranka) całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu” (Wj 12,6). Tak było również w czasie całej wędrówki przez pustynię, w przypadku Synaju, gdzie zgromadził się cały naród by otrzymać od Boga Prawo i gdzie został ukonstytuowany jako lud święty Boga (por. Wj 19). Mojżesz otrzymuje często polecenie by przekazać słowa od Boga „całemu zgromadzeniu Izraela” (por. Wj 21,3; 16,9; 35,4; itd.), by „zebrać całe zgromadzenie Izraelitów” (Wj 35,1; Lb 1,18; 8,9 itd). Naród Wybrany otrzymuje więc imię „zgromadzenia Izraela” i stanowi społeczność ludzi należących

<sup>2</sup> Cytaty z *Katechizmu Kościoła Katolickiego* w przekładzie autora, w oparciu o wydanie francuskie.

do Pana, przez Niego wybraną i ukonstytuowaną. Wybór Izraela przez Boga jest znakiem przyszłego zjednoczenia wszystkich narodów, o którym wspomina chociażby prorok Izajasz (por. Iz 2,2-5) czy Micheasz (Mi 4,1-4).

To cofnięcie się w przeszłość, w czasy Starego Przymierza, pozwala nam dostrzec załazek i korzenie Kościoła w narodzie izraelskim i jednocześnie cały długi etap przygotowania Kościoła w Starym Przymierzu: „Kościół został od początku świata ukazany przez figury, cudownie przygotowany w historii Izraela i w Starym Przymierzu” (LG 2) (759).

Tak więc wybór przez Boga na lud narodu izraelskiego zawarcie z nim przymierza było przygotowaniem i typem przymierza nowego i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie, Przymierza Nowego w jego krwi (LG 9) (781; 128).

Pierwsza wspólnota chrześcijan nazywając się „Kościołem” uznała się za kontynuatora i dziedzica tego zgromadzenia, które tak jak kiedyś, tak i dzisiaj oznacza tych, którzy należą do Pana (751).

W kontekście chrześcijańskim zgromadzenie ludu nazwane „Kościołem” posiada, jak wskazuje katechizm, potrójne znaczenie. Oznacza bowiem zgromadzenie liturgiczne, lokalną wspólnotę lub też całą powszechną wspólnotę ludzi wierzących. Wszystkie jednak te trzy określenia Kościoła są ze sobą ściśle związane i nierozdzielne. Kościół bowiem jako Naród Boga zgromadzony z całego świata istnieje w poszczególnych wspólnotach lokalnych oraz urzeczywistnia się i rozwija właśnie jako zgromadzenie liturgiczne, szczególnie jako zgromadzenie eucharystyczne (752).

## 2. Związek Kościoła z Ludem Izraelskim

Bóg przygotowywał swój lud poprzez powołanie patriarchów, proroków czczonych jako świętych, także w tradycji liturgicznej Kościoła (61), a szczególnie przez Przymierze na Synaju i objawienie za pośrednictwem Mojżesza swojego Prawa (62). Przez to Izrael jako „naród kapłański” stał się „nosicielem Imienia Bożego” (Pwt 28,10). Za pośrednictwem proroków Bóg objawiał coraz pełniej, a jednocześnie podtrzymywał nadzieję zbawienia zapowiedzianą w Nowym Przymierzu. Stanie się ona udziałem szczególnie „ubogich”, w tym także świętych niewiast Izraela jak: Sara, Rebeka, Miriam, Debora, Anna, Judyta, Estera, nadzieją zbawienia urzeczywistnioną w Maryi – Matce Jezusa (por. Łk 1,38) (64; por. też 761; 762).

Znamiona ludu Bożego wyrażone w Biblii odróżniają go od wszystkich innych grup religijnych, etnicznych, politycznych czy kulturowych. Bóg nie przynależy oczywiście do żadnego narodu czy ludu, jest Bogiem wszystkich, całego stworzenia. U samych korzeni ludu Bożego leży autonomiczny wybór Boga określonej grupy, którą On uczynił „wybranym plemieniem, Królestwem kapłanów, narodem świętym i ludem Bogu na własność przeznaczonym” (Wj 19,6; 1P 2,9). Lud ten stanowi nową jakość historiozbawczą i poprzez udział w zbawieniu staje się znakiem zbawczej mocy Boga, stróżem Bożego Prawa i uczestnikiem Jego świętości. Niewola babilońska oglądana w perspektywie historiozbawczej stanowi dla Izraela bolesne doświadczenie i oczyszczenie zarazem. W zbawczym planie Boga wskazuje już ona na cień krzyża, na Świętą Resztę „Ubogich” ocalonych od zagłady i stanowiących najbardziej wymowną figurę Kościoła w Starym Testamencie (710). Nowy Testament podejmuje wszystkie te znamiona i odnosi je do Kościoła jako „Izraela Bożego” (Ga 6,16), pogłębia jednak i rozszerza ich treść w świetle wiary w Chrystusa jako Głowy mesjańskiego Ludu Bożego, wskazując jednocześnie na uczestnictwo we wspólnocie ludu Bożego, które dokonuje się nie przez fizyczne narodzenie a przez „narodzenie z wysoka”, „z wody i Ducha Świętego” (J 3,3-5).

Kościół jako Lud Boży Nowego Przymierza, zgłębiając swoją własną tajemnicę odkrywa swój związek z Ludem Izraelskim, do którego Bóg przemawiał w pierwszej kolejności (63). W odróżnieniu od innych religii niechrześcijańskich wiara izraelska jest już odpowiedzią na objawienie Boga w Starym Testamencie. To do Ludu Izraelskiego „należą przybrane synostwo, chwała, przymierza, nadanie Prawa, kult, obietnice i patriarchowie, do niego, z którego narodził się według ciała Chrystus” (Rz 9,4-5), bo „*dary i wezwanie Boga są nieodwołalne*” (Rz 11,29) (839).

Katechizm ukazując związek Kościoła z Izraelem, podkreśla także ich analogiczne cele w odniesieniu do przyszłości: Lud Boży Starego Przymierza i nowy Lud Boży zmierzają do analogicznych celów: oczekiwanie przyścia (lub powrotu) Mesjasza. Lecz z jednej strony jest to oczekiwanie na przyście Mesjasza, który umarł i zmartwychwstał i uznany został jako Pan i Syn Boży, z drugiej zaś na przyście Mesjasza, którego czyny pozostają zakryte aż do końca czasów. Jest to oczekiwanie – jak mówi Katechizm – któremu towarzyszy dramat nieznamomości lub niezrozumienia Chrystusa Jezusa (840).

### 3. Liturgia i święta

Wzorem Prawa możeszowego także Kościół zna cykl świąt stałych poczynając od święta Paschy. Celebracja świąteczna przypomina i uobecnia zbawcze działanie Boga w przeszłości a jednocześnie uczy przyszłe pokolenia postępowania zgodnego z religijną treścią świąt. Chrześcijanie wyznają jednak Chrystusa „swoją Paschą” (1Kor 5,7) i przeżywają ich treść głównie w świetle tajemnicy Zmartwychwstania, która obok ciągłości wyraża także istotną nowość (1164).

Katechizm wskazując na liturgię i święta żydowskie ukazuje jej bliski związek z liturgią i świętami chrześcijańskimi. Znajomość życia religijnego narodu żydowskiego może zatem pomóc lepiej zrozumieć poszczególne aspekty liturgii chrześcijańskiej (1096). Znajomość ta potrzebna jest chociażby z tego względu, że poszczególne elementy kultu Starego Przymierza przejęła liturgia chrześcijańska i uczyniła je swoimi (1093).

Wśród elementów liturgii żydowskiej, które znalazły swoje miejsce w liturgii chrześcijańskiej, Katechizm wymienia następujące:

- lekturę Starego Testamentu;
- modlitwę Psalmów;
- i przede wszystkim – pamięć zbawczych faktów, które znalazły swoje wypełnienie w tajemnicy Chrystusa (obietnica i przymierze, wyjście i Pascha, królestwo i świątynia, wygnanie i powrót) (1093).

Na pierwszym miejscu ukazane jest Słowo Boga zawarte w Piśmie Świętym, które stanowi istotną część liturgii, zarówno żydowskiej jak i chrześcijańskiej. Jedna i druga liturgia opiera się i czerpie swoją inspirację z Pisma Świętego. Obecność w liturgii chrześcijańskiej tekstów Starego Testamentu obok Nowego wypływa z właściwego odczytania i zrozumienia przez Kościół całego bogactwa tego wszystkiego co poprzedzało i przygotowywało Nowe Przymierze, i w świetle którego staje się ono dopiero zrozumiałe, nowe i pełne.

Głębokie zakorzenienie obu liturgii w Piśmie Świętym widoczne jest chociażby w samym głoszeniu Bożego Słowa i odpowiedzi na usłyszane Słowo wyrażone w modlitwie uwielbienia, modlitwie wstawienniczej za żywych i zmarłych, wzywaniu Bożego miłosierdzia (1096). Wszystkie te elementy wspólne liturgii żydowskiej i chrześcijańskiej czerpią swoje natchnienie ze Starego Testamentu, w któ-

rym Bóg przemawiał niegdyś przez proroków a dziś przez swojego Syna (por. Hbr 1,1-4).

Następnie Katechizm, ukazując związek obu liturgii, wskazuje na Liturgię Godzin składającą się w przeważającej części z modlitwy Psalmów. W swojej istotnej strukturze znajduje ona również swoje korzenie w modlitwie żydowskiej (1096). Dalej wymienia wspólne teksty i formuły liturgiczne (Hosanna, Amen, Alleluja), a także modlitwy eucharystyczne, które czerpią natchnienie z wzorców tradycji żydowskiej (1096).

Trzecim niejako elementem przejętym przez liturgię chrześcijańską od żydowskiej są zbawcze fakty i wydarzenia, które wypełniły się w sposób pełny w tajemnicy Chrystusa. Wśród nich wymieniane są: obietnica i przymierze, wyjście z niewoli i Pascha, królestwo i świątynia, wygnanie i powrót.

Zaczerpniecie przez Kościół wielu aspektów liturgii żydowskiej i przeniesienie ich do liturgii chrześcijańskiej zauważyć można w sposób szczególny w okresie Adwentu, Postu a przede wszystkim w noc Paschalną. Wszystkie jednak wydarzenia historii zbawienia zostały na nowo odczytane i przedstawione w nowym świetle. W liturgii chrześcijańskiej otrzymały one nową perspektywę i pełniejszą treść (1095).

Związek liturgii żydowskiej i liturgii chrześcijańskiej, a także różnica ich zawartości, są szczególnie zauważalne w wielkich świątach roku liturgicznego takich jak Wielkanoc. Zarówno bowiem chrześcijanie jak i Żydzi celebrują Paschę. Dla Żydów historyczna Pascha, w czasie której wspominają wyjście z ziemi egipskiej do ziemi obiecanej, nastawiona jest na przeszłość. Dla chrześcijan Pascha doczekała się już wypełnienia w śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa, jednak w swojej perspektywie eschatycznej też ciągle czeka na definitywne spełnienie (1096).

Święto Paschy ma fundamentalne znaczenie zarówno dla Izraela jak i dla Kościoła. Izrael świętując Paschę wspomina zadziwiające działania Boga Zbawiciela w czasie wyjścia z Egiptu. Oddając Jemu chwałę pragnie poprzez jej celebrowanie zachować pamięć minionych wydarzeń, które miały miejsce w Egipcie oraz nauczyć kolejne następujące po sobie pokolenia zachowania i wypełnienia świętych obyczajów i obrzędów, które pozwalają doświadczyć zbawczego działania Boga w każdym pokoleniu (1164).

W Kościele natomiast, który usytuowany jest między Paschą Chrystusa raz już wypełnioną za wszystkich a jej ostatecznym

spełnieniem w Królestwie Bożym, celebrowana liturgia paschalna jest opromieniona nowością tajemnicy Chrystusa (1164). Nowość ta polega na tym, że w miejsce baranka paschalnego, który był figurą i zapowiedzią Wybawiciela, przyszedł Jezus Chrystus Zbawiciel, który wzywa człowieka by wszedł w tajemnicę Jego Paschy, która jednocześnie przekracza i zawiera całą historię.

#### 4. Znaki Przymierza

Liczne znaki i symbole składające się na liturgiczną celebrację znajdują swój najpełniejszy wyraz w kulcie sprawowanym w czasie świąt, które z regularnością cykli kosmicznych wyznaczały rytuał życia religijnego i społecznego. Wśród nich najważniejszą rolę odgrywały trzy największe święta: Pesach, Namiotów i Tygodni (Pięćdziesiątnica). Święta te związane z cyklem księżycowym miały pierwotnie charakter dziękczynny za żniwa i winobranie<sup>3</sup>.

Z czasem jednak związane je jeszcze dodatkowo z historio-zbawczymi wydarzeniami Izraela. W ten sposób ich treść zawierała charakterystyczne znaki przymierza i symbole wielkich czynów Boga działanych dla swojego ludu. Obchodzono więc święto Paschy (hebr. Pesach) na pamiątkę wyjścia z niewoli egipskiej, święto Namiotów – zgodnie z nakazem biblijnym (Kpł 23,42-44) na pamiątkę czterdziestoletniej wędrówki przez pustynię, czy wreszcie święto Tygodni na pamiątkę objawienia Tory i tym samym święta przymierza oraz innych jego odnowień<sup>4</sup>.

Wśród charakterystycznych znaków liturgicznych świąt Starego Przymierza wymienić można za Katechizmem: obrzezanie, namaszczenie i konsekrację na królów i kapłanów, nałożenie rąk, ofiary, a przede wszystkim Paschę (1150). Wszystkie te znaki stanowią zapowiedź i figurę znaków w Nowym Przymierzu oraz zostały przejęte przez Kościół, który dostrzega w nich zapowiedź sakramentów Nowego Przymierza (1150). Jest rzeczą uderzającą, że chrześcijaństwo doskonale odczytało te zapowiedzi i znaki i przejęło je do swojej liturgii, a ściślej mówiąc, znalazły one swoje miejsce w sprawowaniu sakramentów.

<sup>3</sup> Por. Hedwig Wahle, *Wspólne dziedzictwo. Judaizm i chrześcijaństwo w kontekście dziejów zbawienia*, Wiedeń – Tarnów 1993, 53.

<sup>4</sup> *Tamże*, 45-60 (można znaleźć tutaj ciekawy fragment na temat wspólnych elementów życia liturgicznego chrześcijaństwa i judaizmu).



Nie trudno dostrzec, że stało się to za sprawą Chrystusa, który przyjął znaki Starego Przymierza. W swoim nauczaniu Jezus często posługuje się znakami zaczerpniętymi ze świata stworzonego, by ukazać tajemnice Królestwa Bożego (por. Łk 8,10). Uzdrawia chorych lub podkreśla swoje przepowiadanie za pomocą znaków materialnych lub symbolicznych gestów (por. J 9,6; Mk 7,33-35; 8,22-25). Przez to nadaje zupełnie nowy sens czynom i znakom Starego Przymierza, a przede wszystkim Wyjściu z Egiptu i świętu Paschy (por. Łk 9,31; 22,7-20) ponieważ On sam jest sensem tych wszystkich znaków (1151) i On sam jest w nich obecny. Ta obecność Chrystusa dostrzegana jest w sakramentach przez Niego ustanowionych i pozostawionych Kościołowi. Znaki sakramentalne Kościoła nie znoszą lecz oczyszczają i scalają ze sobą całe bogactwo znaków i symbolów kosmosu oraz życia społecznego. Jak to już zostało powiedziane, wypełniają one typy i figury Starego Przymierza, oznaczają i realizują zbawienie dokonane przez Chrystusa oraz zapowiadają i antycypują chwałę nieba (1152). Celebracja sakramentalna – jak trafnie podaje sformułowanie w Katechizmie – utkana jest ze znaków i symbolów. Według Bożej pedagogiki zbawienia ich sens zakorzeniony jest w dziele stworzenia i w kulturze ludzkiej, precyzuje się w wydarzeniach Starego Przymierza a objawia się w pełni w Osobie i dziele Chrystusa (1145).

#### 4.1. Wymiar sakramentalny znaków Pierwszego Przymierza

Przypatrmy się niektórym symbolom i znakom Starego Przymierza oraz skonfrontujmy ich znaczenie i przesłanie w znakach sakramentalnych Nowego Przymierza.

**a. Ceremonia obrzezania** w Starym Przymierzu sięga przykazania Abrahama, żeby każdego męskiego potomka w ósmym dniu obrzezać (Rdz 17, 10-12). Czynność ta stała się zewnętrznym znakiem przymierza między Bogiem a ludem wybranym.

Jezus poddał się również obrzezaniu (por. Łk 2,21), by wyrazić swoje pochodzenie od Abrahama i całego narodu przymierza. Uczynił to również na znak poddania się Prawu (por. Ga 4,4) i swojej obecności w kulcie Izraela, w którym uczestniczył przez całe swoje życie (527).

Znak obrzezania zapowiada „obrzezanie Chrystusowe” jakim jest chrzest (527). Mówi o tym św. Paweł: „W Nim (Jezusie)

otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was, umarłych na skutek występków i «nieobrzezania» waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia” (Kol 2, 11-13).

Nie trudno dostrzec, że znak obrzezania dzięki Chrystusowi otrzymuje w Nowym Przymierzu nowy pełniejszy sens przygotowany co prawda w tradycji prorockiej Starego Testamentu, ale jednocześnie przekraczający także wszystkie jego zapowiedzi. Prorocy Jeremiasz i Ezechiel mówią o duchowym obrzezaniu serca (por. Jr 4,4; Ez 44,7.9) symbolizującym gotowość i porzucenie zatwardziałości serca. W Nowym Testamencie duchowe obrzezanie oznacza chrzest, który pociąga za sobą odnowienie starego grzesznego człowieka i daje udział w nowym życiu Chrystusa zmartwychwstałego.

**b. Namaszczenie:** W Starym Przymierzu spotykamy „pomażników Bożych”, czyli ludzi namaszczonego olejem (por. Wj 30, 22-32). Namaszczano na królów, np. Dawida (por. 1Sm 16,13) a także na kapłanów np. Aarona (por. Wj 30,30) (695). Namaszczenie oznaczało urzędowe powierzenie funkcji, wprowadzenie w urząd, który sprawowano w imieniu Boga (teokracja).

W Nowym Przymierzu symbolizm namaszczenia olejem ma szczególne odniesienie do Ducha Świętego i Jego działania tak dalece, że staje się nawet Jego synonimem (por. 1J 2,20,27; 2 Kor 1,21) (695).

W Starym Testamencie prorocy zapowiadali, że Duch Pana spocznie na oczekiwanym Mesjaszu (por. Iz 11,2), by mógł wypełnić swoją zbawczą misję (por. Łk 4,16-22; Iz 61,1). Zstąpienie Ducha Świętego na Jezusa w czasie chrztu, który otrzymał od Jana, było znakiem, że Jezus jest obiecany Mesjaszem i Synem Bożym (por. Mt 3,13-17; J 1,33-34). Poczęty z Ducha Świętego całe swoje życie i swoją misję realizował w całkowitym zjednoczeniu z Duchem Świętym, którego dał Mu Ojciec „bez miary” (J 3,34) (1286).

Tak więc, by zrozumieć pełną symbolikę znaku namaszczenia w Nowym Przymierzu, należy uwzględnić mesjański sens wspomnianego wyżej namaszczenia Jezusa Chrystusa w Jordanie. Hebrajskie słowo „Mesjasz” oznacza bowiem „namaszczonego” Duchem Bożym. Namaszczenie w Nowym Przymierzu przekracza znowu sens właściwy Staremu Testamentowi. Jezus namaszczonego został przez Boga w sposób niezwykły: człowieczeństwo, które Syn przyjął na

siebie jest całkowicie „namaszczone Duchem Świętym”. Jezus został ustanowiony „Chrystusem” przez Ducha Świętego (por. Łk 4,18-19; Iz 61,1). Dzięki temu namaszczeniu Duchem Świętym obdarzony jest mocą, która uzdrawia wszystkich (por. Łk 6,19; 8,46). Mocą tego Ducha Jezus zostaje też wskrzeszony spośród umarłych (por. Rz 1,4; 8,11) (695).

Znak namaszczenia otrzymywany w sakramencie chrztu, bierzmowania i kapłaństwa oznacza dar Ducha Świętego. Poprzez ten znak nowo ochrzczony staje się chrześcijaninem, to znaczy „namaszczonym” Duchem Świętym, włączonym w Chrystusa, który jest namaszczonym Kapłanem, Prorokiem i Królem (1241).

c. Kolejny znak liturgiczny Starego Przymierza wymieniony w Katechizmie to **nałożenie rąk**. Gest ten, stosowany dzisiaj przez Żydów przy błogosławieństwie dzieci, jak również jako błogosławieństwo w synagodze, pierwotnie służył do ustanawiania rabinów<sup>5</sup>.

Liturgia chrześcijańska przejęła gest nałożenia rąk jako znak sakramentalny. Spotykamy go w sakramencie bierzmowania („nałożenie rąk jest słusznie uznane przez tradycję katolicką jako źródło sakramentu bierzmowania, który zachowuje poniekąd w Kościele łaskę Pięćdziesiątnicy” [1288]; w sakramencie kapłaństwa („nałożenie rąk biskupa z modlitwą konsekuracyjną, stanowi widzialny znak wyświęcenia kapłana” [1538], dodajmy, że ten gest biskupa należy do jednego z trzech najistotniejszych momentów w całym obrzędzie święceń); przy święceniach biskupa („przez nałożenie rąk i przez słowa konsekracji, dana jest łaska Ducha Świętego i wyciśnięte święte znamie” [1558; także 1556]. W Eucharystii znak wyciągniętych rąk oznaczających wylanie Ducha Świętego Kościoł zachował w epiklezie. Gest nałożenia rąk przejęty został również w sakramencie chorych. Kościół czyni tak za przykładem samego Jezusa, który pośród innych znaków uzdrawiał także przez nałożenie rąk (por. Mk 7,32-36; 8,22-25). Kościół w sakramencie chorych pragnie tym gestem wyjednać uzdrowienie (1504).

Całościowy wymiar zbawienia najpełniej wyraża się w wydarzeniu Paschy, która urzeczywistnia się w sakramencie Eucharystii i chrztu. W Starym Przymierzu Pascha i wszystkie towarzyszące temu świętu znaki i symbole były przypomnieniem i odnowieniem dob-

<sup>5</sup> *Tamże*, 60.

rodziejstw Bożych z czasów wyjścia z Egiptu. W Nowym Przymierzu Pascha nabiera zupełnie innego, głębszego znaczenia. Staje się ona tajemnicą Chrystusa, w której odsłania się to wszystko, co pozostawało zakryte pod literą Starego Testamentu. W zmartwychwstaniu Chrystusa dokonuje się poczwórne przejście: z niewoli do wolności, z grzechu do łaski, ze śmierci do życia, z ciemności do światła. Tak więc wszystkie wydarzenia historii zbawienia ukryte w słowach, symbolach i figurach poprzez misterium paschalne Jezusa otrzymują konkretne wypełnienie, realizację i stają się czymś nowym w Chrystusie, mianowicie znakami dającymi zbawienie.

W znakach sakramentalnych chrztu i Eucharystii odnajdujemy znaki takich wydarzeń Starego Przymierza jak: potop i arka Noego, które zapowiadały zbawienie przez chrzest (por. 1P 3,21); Obłok towarzyszący w czasie wędrówki przez pustynię, przejście przez Morze Czerwone i woda ze skały były figurą duchowych darów Chrystusa (por. 1Kor 10,1-6); manna na pustyni zapowiadała Eucharystię, „prawdziwy Chleb z Nieba” (J 6,32) (1094).

#### 4.2. C h r z e s t

Urzeczywistnienie znaków Pierwszego Przymierza jako znaków sakramentalnych udzielanych łaską, najwyraźniej można dostrzec w sakramencie chrztu świętego. Figurami Pierwszego Przymierza zapowiadającymi chrzest były: Arka Noego pływająca po wodzie, przejście przez Morze Czerwone oraz przejście przez Jordan.

Od samego początku Kościół widział w Arce Noego zapowiedź zbawienia właśnie przez chrzest. Zaświadcza o tym św. Piotr mówiąc, że w Arce zostało uratowanych przez wodę osiem osób (por. 1P 3,20). Woda bowiem od początku świata uważana była za źródło życia i urodzaju. Doskonale wyraża tę prawdę liturgia Nocy Paschalnej, podczas której błogosławi się wodę chrzcielną. Kościół obchodzi wówczas uroczyste pamięć wielkich wydarzeń historii zbawienia, które wcześniej zapowiadały już tajemnicę chrztu (1217). Treść modlitw wspomnianej liturgii często nawiązuje do tych znaków Pierwszego Przymierza. Dla ilustracji można wskazać na kilka fragmentów modlitw zaczerpniętych z Wigilii Paschalnej:

„Ty w ciągu dziejów zbawienia przygotowałeś wodę przez Ciebie stworzoną, aby wyrażała łaskę chrztu świętego” (błogosławieństwo wody chrzcielnej).

„Na początku świata Twój Duch unosił się nad wodami, aby już wtedy woda nabrała mocy uświęcenia” (*tamże*).

„Ty nawet w wodach potopu dałeś nam obraz odrodzenia, bo ten sam żywioł położył kres występkom i dał początek cnotom” (*tamże*).

Figurą zapowiadającą chrzest było także przejście Izraelitów przez Morze Czerwone. Owo przejście było dla nich prawdziwym przeżyciem wyzwolenia z niewoli egipskiej i jednocześnie zapowiadało wyzwolenie człowieka, które dokonuje się przez chrzest:

„Synowie Abrahama – jak modlimy się w czasie Wigilii Paschalnej podczas błogosławieństwa wody chrzcielnej – przeszli po suchym dnie Morza Czerwonego, aby naród wyzwolony z niewoli faraona stał się obrazem przyszłej społeczności ochrzczonych”.

Sakrament chrztu zapowiedziany został również w przejściu Izraelitów przez wody Jordanu. W perspektywie historiozbowczej to wydarzenie stanowiło wypełnienie obietnic danych Abrahamowi i wzięcie w posiadanie Ziemi Obiecanej jako swojego „dziedzictwa”. Pełna perspektywa historioznawcza objawiona w Nowym Testamencie pozwala w tym wydarzeniu dostrzec obraz nowego, wiecznego życia (por. „błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem oni posiadają ziemię”) (1222).

Wszystkie te znaki i zapowiedzi znalazły swoje wypełnienie i urzeczywistnienie w Chrystusie Jezusie, który swoją działalność publiczną rozpoczął od przyjęcia chrztu w Jodanie z rąk Jana Chrzciciela (por. Mt 3,13). Uczynił to dobrowolnie, by „wypełnić wszystko co sprawiedliwe” (Mt 3, 15) i zmanifestować swoje „uniżenie” (Flp 2,7). Duch, który unosił się nad wodami w czasie pierwszego stworzenia, zstąpił na Chrystusa zwiastując tym samym nowe stworzenie (1223-1224). Figury i znaki zapowiadające chrzest, szczególnie przejście przez Morze Czerwone, przez Jordan ukazują nowy, wspomniany już poczwórny wymiar przejścia: z niewoli do wolności, z grzechu do łaski, ze śmierci do życia, z ciemności do światła.

Dopełnienie i urzeczywistnienie zapowiadanych znaków sakramentu chrztu spełniło się całkowicie w misterium paschalnym Jezusa. Poprzez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, Jezus otworzył dla wszystkich ludzi źródła chrztu świętego. Krew i woda, które wypływały z przebitego boku ukrzyżowanego Zbawiciela są typami chrztu i Eucharystii – sakramentów nowego życia. Dzięki tajemnicy paschalnej każdy człowiek w sakramencie chrztu rodzi się

z wody i z Ducha, by stać się nowym stworzeniem i móc wejść do Królestwa Bożego (1225). Nowe życie, w którym uczestniczy ochrzczony i nowy człowiek, to nic innego jak upodobnienie się do samego Chrystusa paschalnego, do Tego, który umarł i zmartwychwstał.

### 4.3. Eucharystia

Posiłek paschalny posiada w swojej treści wielkie bogactwo symboli i znaków, które przypominają i odnawiają u Izraelitów dobrodziejstwa Boże z czasów wyjścia z Egiptu.

W ostatniej Wieczerzy, którą spożywał Jezus ze swoimi apostołami jako posiłek Paschalny łatwo dostrzec definitywny sens, który nadał Jezus świętu Paschy żydowskiej. On sam przechodząc przez śmierć i zmartwychwstanie do swojego Ojca stał się nową Paschą. Ta nowa Pascha antycypowana jest w uczcie Eucharystycznej, która wypełniła Paschę żydowską a jednocześnie antycypuje ostateczną Paschę Kościoła w chwale Królestwa Bożego (1340).

Na związek Paschy żydowskiej z Eucharystią wskazują także różne jej nazwy, takie jak: Eucharystia, uczta Pańska, łamanie chleba, Najświętsza Ofiara. Każda z tych nazw przywołuje bowiem poszczególne aspekty zaczerpnięte z żydowskiej wieczerzy paschalnej.

Eucharystia oznacza „dziękczynienie” składane Bogu. Słowa *eucharistein* (Łk 22,19; 1Kor 11,24) i *eulogein* (Mt 26,26; Mk 14,22) przypominają błogosławieństwa żydowskie, które podczas posiłku paschalnego obwieszczają wielkie dzieła Boga, takie jak: stworzenie, odkupienie i uświęcenie (1328);

Uczta Pańska – odnosi się do Wieczerzy, którą Jezus spożył przed swoją męką z uczniami i oznacza również antycypację uczyty godów Baranka w niebieskim Jeruzalem (por. Ap 19,9) (1329);

Łamanie Chleba – tym obrzędem, właściwym posiłkowi żydowskiemu posłużył się Jezus kiedy błogosławił i rozdzielał chleb jako gospodarz domu (por. Mt 14,19;15,36), w tym także podczas ostatniej Wieczerzy (por. Mt 26,26; 1Kor 11,24). Po charakterystycznym geście łamania chleba, który wykonał Jezus w czasie ostatniej Wieczerzy uczniowie Chrystusa rozpoznali Go po Jego zmartwychwstaniu (1329);

Święta Ofiara – ponieważ uobecnia jedyną ofiarę Chrystusa Zbawiciela. Jednocześnie ta ofiara kończy i przekracza wszystkie ofiary składane w Starym Przymierzu (1330).

Na związek Eucharystii z liturgią żydowską wskazują także dary chleba i wina składane w Starym Przymierzu jako ofiara pierwocin ziemi i znak wdzięczności człowieka dla Stwórcy. W kontekście Paschy i wyjścia otrzymują one nowe znaczenie: praśne chleby, które Izrael spożywał każdego roku podczas Paschy przypominają pospieszne wyjście Izraela z Egiptu; wspomnienie manny na pustyni przypomina cudowny pokarm Izraela w czasie wędrówki na pustyni, a także wskazuje na duchowy pokarm słowa Pańskiego. Kielich błogosławieństwa na końcu żydowskiego posiłku Paschalnego oznacza wymiar eschatologiczny, oczekiwanie odnowienia Izraela.

W Eucharystii posługujemy się tymi samymi darami chleba i wina, jednak otrzymują one od Jezusa nowe znaczenie i inny wymiar. Jezus nadał nowy i ostateczny sens błogosławieństwu chleba i kielicha (1334). W cudownym rozmnożeniu chleba zapowiedział obfitość chleba eucharystycznego. Natomiast zamieniając wodę w wino w Kanie Galilejskiej zapowiedział godzinę swojego wywyższenia i obwieścił wypełnienie uczyty w Królestwie Ojca, gdzie wierzący będą mogli pić nowe wino, które stało się Krwią Chrystusa (1335).

Wpływ Izraela jako Ludu Bożego na Kościół nie kończy się ze śmiercią Chrystusa. Kościół w swoich początkach tkwi i wyrasta organicznie z synagogi, a jednocześnie rozumie i interpretuje wszystko: treść wiary, praktyki religijne, liturgię, zasady moralne, w świetle pełni objawienia, którym jest Chrystus zmartwychwstały.

W chwili, gdy dochodzi do napięcia pomiędzy chrześcijanami pochodzenia żydowskiego i pogańskiego w łonie samego Kościoła, pierwszy Sobór w Jerozolimie w roku 49 postanawia, że etniko-chrześcijanie nie są zobowiązani poddawać się obrzezaniu, mają natomiast wstrzymać się od „pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego co uduszone i od krwi” (Dz 15,20). Według nauki rabinów były to praktyki zakazane dla sprawiedliwych pośród wszystkich narodów, gdyż stanowiły one przeszkodę do wzrostu w świętości.

Wzajemny stosunek obydwu Testamentów najpełniej określa zasada sformułowana przez św. Augustyna: *Novum in Vetere latet, Vetus in Novo patet* – „Nowy Testament w Starym jest ukryty, Stary w Nowym otwiera pełną treść”.

Katechizm uzmysłowił i niejako unaoczniał jak głębokie korzenie Kościoła tkwią w dziejach zbawienia Pierwszego Przymierza,

a z drugiej strony jak prawie wszystkie wydarzenia i treści historiozbowcze znajdują swoją kontynuację i dopełnienie w Kościele i Chrystusie. Pierwsze – rozważane w świetle Nowego Testamentu bez drugiego jest jakby niedokończony, drugie bez pierwszego – jest fragmentaryczne lub nawet niezrozumiałe.

W perspektywie teologicznej chodzi o jeden i ten sam Lud Boży, który staje się narzędziem zbawienia i w rozwijającym się objawieniu coraz pełniej poznaje swoją specyficzną historiozbowczą misję wyznaczoną przez Boga Objawienia.

Przy całej organicznej jedności obydwu Testamentów, radykalna nowość Nowego Testamentu wyraża się w naśladowaniu Chrystusa, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6). To oznacza właśnie, że pełnia życia chrześcijańskiego realizuje się w żywej wspólnocie z Chrystusem zmartwychwstałym i każda prawda, wszelkie normy moralne i całe życie chrześcijańskie czerpie swoją treść z Chrystusa jako Pełni, więc noszą na sobie znamię chrystologiczne.

Pragnę wyrazić życzenie i nadzieję, że nowe katechizmy wszystkich szczebli, które będą czerpały z *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, uwzględnią w pełni jedność i ciągłość ekonomii zbawienia, a z drugiej strony uwypuklą całą nowość i oryginalność nauki chrześcijańskiej i przyczynią się w ten sposób do pogłębienia świadomości religijnej katolików, która znajdzie z kolei swój zewnętrzny wyraz w świadectwie życia prawdziwie chrześcijańskiego.

ABP HENRYK MUSZYŃSKI